

Pierwsi na Dolnym Śląsku, trzeci w całym kraju

Biznes W 2009 roku firma zanotowała 36-proc. wzrost przychodów

Paweł Kuś

NetLine z Wrocławia należy do branży IT (technologie informacyjne) – jednej z silniejszych na Dolnym Śląsku. Firma dostarcza systemy teleinformatyczne, które wykorzystywane są w prawie wszystkich gałęziach rynku – począwszy od budownictwa, a skończywszy na służbie zdrowia.

Firma działa już od 1998 roku i może pochwalić się współpracą m.in. z: Ministerstwem Finansów, Telewizją Polską, Narodowym Funduszem Zdrowia czy Ministerstwem Obrony Narodowej. Około 30 proc. przychodów pochodzi ze sprzedaży usług za granicę.

Poprzedni rok był dla firmy udany. Przychody ze sprzedaży przekroczyły 73 mln złotych, co dało 36-proc. wzrost w porównaniu do roku poprzedniego i trzecie miejsce w Polsce (a pierwsze na Dolnym Śląsku) w rankingu Gazel Biznesu.

– Mając na uwadze, że przychód za pierwsze półrocze 2010 to 64 mln złotych, możemy śmiało prognozować kilkudziesięcioprocentowy wzrost również w tym roku – mówi Jacek Wilczyński, prezes firmy.



FOT. TOMASZ AUGUSTYN

– W tym roku też będzie wzrost – mówi Jacek Wilczyński

NetLine nie zamierza zasympiać gruszek w popiele i na bieżąco inwestuje w dalszy rozwój. Firma powiększyła biuro w Warszawie, planowane jest także otwarcie filii w Katowicach oraz w Niemczech.

Przedsiębiorstwo inwestuje także w systemy trankingowe, które zamierza wykorzystać w systemach bezpiecznej transmisji danych i systemach łączności w standardzie Tetra. Z tych rozwiązań najczęściej będą korzystać służby mundurowe, kryzysowe czy komunalne.

– Perspektywy są obiecujące. Zwłaszcza przed nadchodzącymi inwestycjami związanymi z Euro 2012 oraz dalszą integracją z Unią Europejską – twierdzi Wilczyński.

Oprócz tytułu Gazeli Biznesu 2009 (drugi rok z rzędu) NetLine może pochwalić się też innymi wyróżnieniami m.in.: Kryształem Przetargów Publicznych, Dolnośląskim Certyfikatem Gospodarczym czy Medalem Europejskim dla Usług.

– Każda tego typu nagroda podnosi naszą wiarygodność. Uważam, że warto się o nie starać – przekonuje Wilczyński.

Trwa kolejna edycja Gazel Biznesu

Paweł Kuś

„Gazele Biznesu” przyznawane jest od 2001 roku. W założeniu nagroda ma promować firmy średniej wielkości, które wyróżniają się na rynku dynamicznym rozwojem. Oceniający firmę, zwracają uwagę na dynamikę przychodów i na to, czy nie ma strat.

– Z punktu widzenia organizatora nagrody gazela to firma, która dzięki niezwykle dynamicznemu rozwojowi doskonale daje sobie radę wśród nawet znacznie większych konkurentów. W razie zagrożenia z ich strony, po prostu ucieka do przodu – mówi Joanna Krusińska, product manager „Gazeli Biznesu”.

W konkursie nie mogą brać udziału instytucje finansowe, czyli banki, firmy zajmujące się leasingiem, oferujące ubezpieczenia, faktoring lub windykacje. O miejscu przedsiębiorcy na liście rankingowej decyduje wyrażony w procentach przyrost obrotów, osiągnięty w ciągu trzech kolejnych lat.

– Zwracamy również uwagę na reputację przedsiębiorstwa oraz jego uczciwość wobec kontrahentów – przekonuje Krusińska.

Trzeba przyznać, że w zeszłym roku dolnośląscy przedsiębiorcy pokazali się z dobrej

strony. Świadczy o tym chociażby to, że wśród pierwszej dziesiątki rankingu znajdują się aż trzy firmy z naszego regionu. Opisywana obok NetLine zajęła 3. miejsce (wzrost przychodu w ciągu trzech lat: 1312 proc.), Sprzętkom szóste (1089 proc.), a pozycję niżej uplasowało się Neo24.pl (1082 proc.)

W zeszłym roku na Dolnym Śląsku było aż 334 „gazel”, co daje niezły wynik ponad ośmiu proc. w skali kraju. Rekordowy pod tym względem był ranking z 2008 roku, kiedy to firm z naszego regionu było aż 355. Cieszy, że od początku przyznawania „Gazeli Biznesu” z roku na rok pojawia się coraz więcej dolnośląskich przedsiębiorców (na początku mieliśmy 16 laureatów).

Oprócz satysfakcji otrzymanie takiej prestiżowej nagrody daje też przedsiębiorcy wymierne korzyści. Przede wszystkim poprawia się wizerunek firmy, łatwiej też buduje się jej markę. Przedsiębiorstwo zyskuje w oczach klienta. Ponadto potencjalni kontrahenci otrzymują sygnał, że warto z nim współpracować.

Trwa kolejna edycja konkursu 30 września przyjmowane są zgłoszenia do tegorocznych „Gazel Biznesu”.